

Sygn. akt I ACa 824/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt I C 199/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki H. K. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2012 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 868 (osiemset sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1482 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt dwa) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstępuje od obciążenia tymi kosztami powódki;

II. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA H. Zarzeczna SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 824/12

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 78.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lutego 2012 roku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 złotych.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w wyniku wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 16 września 2006 roku, a spowodowanego z winy H. S., który prowadził w stanie nietrzeźwości samochód osobowy, jej syn H. K. poniósł śmierć. Sprawcą wypadku z pozwanym łączy umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. H. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, co zdaniem powódki przesądza o bezprawności i zawinieniu w jego działaniu oraz daje podstawy do zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, podnosząc, że nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. za szkody niemajątkowe powstałe na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci życia rodzinnego.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 września 2012 roku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2012 roku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.953 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.223 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstąpił od obciążania tymi kosztami powódki.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

W dniu 16 września 2006 roku H. K. wykonywał w miejscowości D. prace dorywcze. Po zakończeniu pracy miał wrócić do D. wraz z H. (...) jego samochodem marki V. (...), o numerach rejestracyjnych (...). Przed wyjazdem H. S. spożył dwa piwa o pojemności 0,7 litra każde. Piwo wypił również H. K. - który był świadom, że kierowca jest pod wpływem alkoholu i z tym się godził. Prowadząc pojazd z nadmierną i niebezpieczną prędkością, co wynikało z rodzaju drogi - H. S. utracił panowanie nad samochodem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Pasażer pojazdu H. K., w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarł na miejscu zdarzenia. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji przeprowadzili badania stanu trzeźwości H. S. stwierdzając, stan nietrzeźwości (0,55 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza co daje 1,15‰ zawartości alkoholu we krwi). H. K. w chwili zdarzenia również znajdował się w stanie nietrzeźwości posiadając 0,9 ‰ zawartości alkoholu we krwi.

H. S. w toku postępowania karnego przyznał się do spowodowania pod wpływem alkoholu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 3 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt: II K 266/06 został uznany za winnego zarzucanego mu czynu (opisanego powyżej) i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazany został na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zastosowano wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat oraz orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

H. K. mieszkał wraz żoną oraz dwójką dzieci w D., pracował w Zakładzie (...). Był najmłodszym synem powódki. H. K. był związany emocjonalnie z rodzicami, tj. powódką H. K. oraz ojcem Z. K., był obecny w ich życiu rodziców. Troszczył się o ich dobro, bardzo często odwiedzał. Również święta religijne zazwyczaj spędzał wraz z najbliższą rodziną z rodzicami. Żył zgodnie z rodzicami i rodzeństwem, często organizował spotkania rodzinne, integrował rodzinę. Wnosił do domu rodziców uśmiech i pogodę, dawał poczucie bezpieczeństwa i stanowił oparcie dla starzejących się rodziców. Zawsze był chętny i przychylny do niesienia pomocy, pomagał w czynnościach codziennych jak i przeprowadzał remonty w domu rodziców, m.in. położył kafelki w kuchni i łazience.

Powódka bardzo przeżyła śmierć syna, tak, że wiadomość o tragicznym wypadku wywołała stan, w którym wymagana była interwencja lekarska, przyjęła zastrzyk uspokajający. Po śmierci syna przez pewien czas nie była w stanie wykonywać zwykłych czynności dnia codziennego, zaś poczucie osamotnienia jest wciąż dojmujące dla powódki, a ból, tęsknota szczególnie odczuwalna podczas świąt.

Powódka nie posiada skłonności do formułowania nieuzasadnionych ocen, obarczania winą kogokolwiek lub żalenia się na swój los. Upływ czasu jak i cechy osobowości zdecydowały o ukształtowaniu się takiej postawy powódki, w której czynniki racjonalne górują nad emocjonalnymi. Odczuwanie uczucia straty i żalu z powodu braku wsparcia ze strony syna, który przez długie lata aktywnie wspierał rodziców, trwa według powódki do chwili obecnej nasilając się wraz ze spadkiem sił żywotnych i pojawianiem się coraz silniejszego poczucia nie radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych. Nic jednak nie wskazuje na to aby miały one niekorzystny wpływ na funkcjonowanie powódki w relacjach osobistych z innymi ludźmi, w tym z osobami z bliskiej rodziny. Brak jest również informacji, aby skutkowały one utrzymywaniem się przez dłuższe okresy zmian nastrojów w kierunku depresyjnym lub obniżeniem motywacji do działania. W chwili obecnej wystarczające są opieka i pomoc na co dzień ze strony bliskich jej osób. Śmierć syna wpłynęła na emocjonalny stan powódki, w bezpośredniej bliskości zdarzenia wywołując u niej silną reakcję emocjonalną, która wymagała interwencji farmakologicznej, w dalszej perspektywie ukształtowaniem się poczucia żalu i straty, które odczuwa do chwili obecnej. Zdarzenie to wpłynęło na psychikę powódki, stanowi stały element w jej wspomnieniach o bolesnych charakterze. Ukształtowane u powódki cechy osobowości, w tym dobre przystosowanie społeczne oraz zrównoważenie emocjonalne pomogły jej jednak na tyle, że nie zaburzyło to jej dalszego funkcjonowania w życiu rodzinnym i osobistym. Miało to natomiast wpływ na jej nastrój, odczuwanie radości i smutków. Spowodowało także utratę poczucia stałego wsparcia, na które mogła liczyć z mężem ze strony zmarłego syna. Znaczenie tego poczucia wzrasta wraz ze zmniejszaniem się wydolności życiowej. W chwili obecnej powódka nie wymaga pomocy psychoterapeutycznej.

Sprawca wypadku H. S. w chwili zdarzenia był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w S. nr (...).

Zakład ubezpieczeń w odpowiedzi na żądanie H. K., reprezentowanej przez (...) Centrum (...), w piśmie z dnia 2 lutego 2012 roku odpowiedział, że nie znajduje podstaw do wypłaty zadośćuczynienia za śmierć jej syna H. K. na podstawie art. 448 w związku z art. 24 Kodeksu cywilnego.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. jest częściowo uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji uznał, że bliski kontakt H. K. z rodzicami, silna więź emocjonalna, jak i stała pomoc z jego strony przemawiają za uznaniem, że śmierć H. K. naruszyła dobro osobiste powódki w postaci prawa do życia w rodzinie.

Rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powódkę dotknęła ogromna tragedia, którą jest dla matki strata dziecka. Zarówno opinia biegłego psychologa, jak i wyjaśnienia powódki dowodzą, że w szczególności okres bezpośrednio po zdarzeniu był dla niej niezwykle trudny, czego dowodem jest konieczność stosowania środków farmakologicznych. H. K. był osobą, która świadczyła pomoc dla rodziców, będących w podeszłym wieku. Śmierć syna pozbawiła H. K. pomocy osoby, która jest jej coraz bardziej potrzebna. Sytuacja ta niewątpliwie wpłynęła nie tylko na poziom zaspokojenia potrzeb powódki oraz jej komfort życiowy, lecz również zachwiała poczucie bezpieczeństwa. W tej sytuacji mimo, że dzięki więziom rodzinnym oraz sile charakteru, powódka relatywnie szybko, po śmierci syna wróciła do pozwalającej normalnie funkcjonować równowagi psychicznej, strata jaką poniosła w sposób radykalny odmieniła jej życie, wnosząc do niego poczucie osamotnienia, szczególnie dotkliwego w podeszłym wieku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji sytuacja życiowa powódki uległa pogorszeniu a poziom krzywdy w istocie został zniwelowany tylko dzięki właściwie funkcjonującym relacjom rodzinnym.

Biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 100.000 zł. Suma ta uwzględnia rozmiar krzywdy i stanowi dla poszkodowanej istotną oraz odczuwalną wartość ekonomiczną a nie jest jednocześnie oderwana od panujących warunków społeczno ekonomicznych i broni się przed zarzutem, iż stanowić będzie dla pokrzywdzonej okazję do wzbogacenia się w związku ze śmiercią bliskiej jej osoby.

Rozstrzygając ostatecznie o zasadności żądania Sąd miał jednak na uwadze, iż doszło do przyczynienia się H. K.. W chwili wypadku zarówno kierujący jak i H. K. byli pod wpływem alkoholu. H. K. musiał mieć świadomość, że jego znajomy kierując pojazdem był w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnia to przyjęcie przyczynienia wskazanego przez samą powódkę na poziomie 40 % (art. 362 k.c.) i tym samym uznanie żądania powódki za uzasadnione co do kwoty 60.000 zł.

Podstawę prawną orzeczenia w zakresie odsetek stanowił art. 481 k.c., art. 817 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c.

Orzekając o kosztach Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I wyroku, co do kwoty 30.000 złotych, wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 30.000 zł; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów sądowych według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych przed sądem II instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż kwota 100.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, oraz że ustalona przez Sąd „kwota odpowiednia” jest rażąco wygórowana w stosunku do orzekanych przez sądy w podobnych sprawach;
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu tylko tych kryteriów zadośćuczynienia, które związane są z samym faktem doznania przez powódkę rozstroju zdrowia a całkowitym pominięciem tych okoliczności, które wskazują na szybki powrót powódki do zdrowia.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona.

Apelująca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Z cytowanego przepisu wynika zatem, że przedmiotem oceny sądu jest materiał dowodowy, nie tylko z punktu widzenia jego wiarygodności, ale i mocy jaką on przedstawia dla wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym natomiast jest, że ta ocena musi być dokonana w kontekście całokształtu zebranego materiału.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego

przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy H. S., który kierując w dniu 16 września 2006 roku pojazdem V. (...), będąc w stanie nietrzeźwości stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo.

Przedmiot sporu stanowił natomiast stopień przyczynienia się zmarłego H. K.

do powstania szkody na skutek zdarzenia z dnia 16 września 2006 roku i co za tym idzie wysokość zasądzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna.

Sąd Okręgowy uznał, że H. S. poprzez swoje nieprawidłowe zachowanie polegające na zgodzie na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, przyczynił się do powstania szkody w rozmiarze 40%.

Apelujący nie kwestionował przyczynienia się syna powódki do powstania szkody w rozmiarze 40%.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, w okolicznościach sprawy, te elementy zachowania H. K., które złożyły się na to, że doszło do wypadku. Ustalając stopień przyczynienia się syna powódki do powstania szkody należało bowiem uwzględnić fakt, że H. K., przed podjęciem jazdy samochodem z H. S., sam spożywał alkohol wspólnie z prowadzącym pojazd.

W wyroku z dnia 2 grudnia 1985 roku (IV CR 412/85, OSP 1986/4/87) Sąd Najwyższy podkreślił, że ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany. Stale też powtarzane są ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwym a prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie jest karalne. Należy przeto uważać, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób bezsprzeczny wynika, że H. K. był świadomy, że H. S., który prowadził samochód był pod wpływem alkoholu. H. K. powinien zatem przewidywać, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy.

Godząc się na jazdę samochodem z nietrzeźwym H. S. syn powódki działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Niewątpliwie zachowanie to ocenić należy jako obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), uzasadnia przyczynienie się do

powstania szkody w znacznym stopniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, Lex nr 8740).

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało w niniejszej sprawie, akceptując stanowisko Sądu pierwszej instancji przyjąć, że syn powódki przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 16 września 2006 roku, a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 40 % i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powódce zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Przechodząc do oceny zarzutów apelującej dotyczących wysokości zadośćuczynienia na rzecz najbliższego członka rodziny zmarłego, wskazać należy, że w niniejszej sprawie do czynienia mamy z roszczeniami osoby pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody.

Pozwana w apelacji nie kwestionowała, zresztą co do zasady swej odpowiedzialności ze skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 września 2006 roku.

O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego treści przepisu nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, iż odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów rozporządzenia jak i ustawy wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669).

W dalszej kolejności wyjaśnić należy, że do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 r. W braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c. zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Przepis art. 3 k.c. w tej części nie został co prawda derogowany jednakże z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 1989 r. (IC 7/89, OTK 1989, poz. 8) zdaje się wynikać, że odstępstwo od zasady nieretroakcji może mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów. Zawsze powinno jednakże wynikać z samej treści ustawy. Zasada zaufania obywateli do państwa, leżąca u podstaw wielu artykułów Konstytucji jest podobnie jak i zasada praworządności materialnej zasadą prawnokonstytucyjną, co oznacza, iż rodzi ona określone obowiązki w sferze działania państwa. Kryje się za tym w szczególności obowiązek kształtowania prawa w taki sposób, by nie ograniczać praw obywateli, konstruując system prawa jasny, spójny i zrozumiały dla obywateli, dający im gwarancję stabilności prawa. Zasada zaufania do państwa, wymaga by nie nadawać ustanowionym normom prawnym mocy wstecznej. Ustawodawca chcąc objąć nową ustawą zdarzenia mające miejsce przed jej wejściem w życie, mógł to uczynić w sposób jednoznaczny w przepisach przejściowych.

Z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa

działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142).

Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 k.c. stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Podstawą do zadośćuczynienia za krzywdę w takim wypadku jest art. 24 § 1 zd. 3 k.c.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 102/10, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej – krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do więzi rodzinnej z najbliższą osobą, prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie.

Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, iż ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego śmierć osoby najbliższej, np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Również w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152, Biul.SN 2010/10/11) Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny wskazał, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyjaśnił, że trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do katalogu dóbr osobistych także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że śmierć syna powódki, skutkowałą naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci prawa do relacji ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota 50.000 zł dla powódki jako zadośćuczynienie krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do bliskiej więzi rodzinnej łączącej powódkę ze zmarłym synem jest wyważona i uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy.

Za przyjęciem powyższej sumy pieniężnej przemawia przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy. Wskazać należy, że wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 448 k.c. jest tożsame z wyrażeniem użytym w art. 445 k.c. Sformułowanie to ma charakter niedookreślony, W orzecznictwie jednakże wskazuje się różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową czy też inne czynniki podobnej natury (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., sygn. akr I CK 131/03, OSNC 2005r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Wskazać należy także, iż w związku z ukształtowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), iż wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przez lata utrzymywała się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim czasie, słusznie zresztą, odchodzi się od powyższej praktyki. Nie można bowiem akceptować sytuacji w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej.

W realiach niniejszej sprawy, z zasadniczo niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka była emocjonalnie związana z synem. Powódka przeżyła silny wstrząs i ból po stracie syna - osoby dla niej najbliższej. Niewątpliwie śmierć syna była dla powódki czynnikiem stresowym i traumatycznym. Nie można jednak pominąć, co słusznie podnosi apelująca, że w momencie śmierci syn powódki miał 43 lata, od wielu lat, prowadził oddzielne życie, miał własną rodzinę - był żonaty, i miał dwoje dzieci i pracował zawodowo.

W toku postępowania nie zostały wykazane żadne szczególne okoliczności, wykraczające poza normalne ujemne odczucia osoby dotkniętej utratą osoby bliskiej. Podkreślenia wymaga, że powódka w związku z tragicznymi przeżyciami nie korzystała z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej, natomiast środki farmakologiczne w postaci zastrzyku z lekiem uspokajającym przyjęła jedynie w dniu, w którym dowiedziała się o śmierci syna.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii wynika, że śmierć syna wpłynęła na stan emocjonalny powódki w bezpośredniej bliskości zdarzenia, wywołując u niej silną reakcję emocjonalną, która wymaga interwencji farmakologicznej, w dalszej perspektywie ukształtowaniem się poczucia żalu i straty, które odczuwa do chwili obecnej. Biegły psycholog wskazał, że cechy osobowości powódki, w tym dobre przystosowanie społeczne oraz zrównoważenie emocjonalne, pomogły jej jednak na tyle, że nie zaburzyło to jej dalszego funkcjonowania w życiu rodzinnym i osobistym. Powódka nie wymaga pomocy psychoterapeutycznej.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł nie jest odpowiednie w rozumieniu art. 448 § 1 k.c. i wymaga skorygowania.

Zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na uwadze prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, LEX nr 183777). Obniżając kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powódki, Sąd Apelacyjny uwzględnił również, że zadośćuczynienie stanowi rekompensatę za krzywdę rozumianą jako cierpienia fizyczne jak i psychiczne i ma na celu ich złagodzenie. Oceniając indywidualne okoliczności istniejące w sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zasądzona w zaskarżonym wyroku jest zawyżona i stanowiłaby niezasadne wzbogacenie powódki.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną do rodzaju doznanych przez powódkę cierpień oraz odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa sumą zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł.

Powyższa kwota winna zostać, stosownie do treści art. 362 k.c., obniżona o ustalony wyżej stopień przyczynienia się syna powódki do szkody – 40 %. W konsekwencji zadośćuczynienie należne powódce stanowi kwota 30.000 zł (50.000 - 40% = 30.000).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2012 roku, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

W konsekwencji zmiany powyższego rozstrzygnięcia konieczna była również korekta zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu.

Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Przedmiotem niniejszego sporu była kwota 78.000 złotych, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki kwotę 30.000 złotych. Zasądzona kwota stanowi 38% ($30.000 \times 100 : 78.000 = 38\%$). Każda ze stron poniosła koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika i opłatą skarbową od pełnomocnictwa, tj. po 3.617 złotych.

Skoro zatem pozwana przegrała sprawę w 38%, natomiast powódka przegrała sprawę w 62% to oznacza to, że strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim każda z nich przegrała sprawę. Dlatego też należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 868 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.482 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Powołany przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro zatem jest rozwiązaniem szczególnym, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Ocena, czy w konkretnej sprawie zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony”, należy do sądu, który uwzględniając całokształt zaistniałych w niej okoliczności, kierując się poczuciem sprawiedliwości, rozstrzyga czy znajduje zastosowanie art. 102 k.p.c. Do okoliczności branych pod uwagę należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na zewnątrz, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej, oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Nie istnieje przy tym zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia zatem sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za odstąpieniem od obciążenia powódki kosztami oddalonego powództwa, przemawiało usprawiedliwione okolicznościami jej subiektywne przekonanie o zasadności wniesionego powództwa, które to przekonanie co do zasady okazało się słuszne. Powódka jedynie zawyżyła wysokość dochodzonego roszczenia. Podkreślić jednakże należy, że w przypadku roszczeń opartych o treść art. 448 k.p.c. o ostatecznej ich wysokości decyduje ocena i przekonanie Sądu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie I. podpunkcie 2. i 3. sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma za podstawę art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. art. 108 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu (zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych) uzasadnia przyjęcie w niniejszej sprawie za zasadę rozstrzygnięcia o kosztach w procesie zasady słuszności, w miejsce ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA H. Zarzeczna SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołyka